15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Hasło ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

Nr. 5 | Wtorek, dnia 20-go września 1927 r. | Rok I

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu. Telefon redakcji nocnej 29. Sekretarjat czynny od godziny 3—6 po południu. Telefon redakcji nocnej 29.

Powrót Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 19.9 (tel wł. „Hasła Łódzkiego"). W ciągu dnia wczorajszego powrócił niespodziewanie z Druskiennik do Warszawy Prezes Rady Ministrów, Marszałek Piłsudski.

Wniosek o ustąpienie Min. Dobruckiego

WARSZAWA 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Zw. Lud. Narod. klub poselski) zgło sił wniosek o ustąpienie Ministra Oświecenia, p. Dobruckiego, motywując swój wniosek dopuszczeniem przez Ministra języków niepolskich do wszelkiego rodzaju papierów szkolnych i wprowadzeniem języka ruskiego do szkół powszechnych polskich w kuratorjach lwowskiem i wołyńskiem.

Poseł Popiel składa mandat

WARSZAWA, 19.9 (tel wł. „Hasła Łódzkiego"). W dniu wczorajszym na ręce Marszałka Sejmu wpłynął list posła Popiela (N. P. R. — prawica), w którym autor oświadcza, że składa mandat poselski.

Jak wiadomo, poseł Popiel został skompromitowany podczas odbytej niedawno rozprawy sądowej przeciwko gen. Żymierskiemu o nadużycia przy dostawach dla armji.

Nominacja p. Korsaka wojewodą kieleckim

WARSZAWA 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Wojewoda stanisławowski, p. Korsak, który wczoraj służbowo przybył do Warszawy, mianowany zostanie w niedługim czasie wojewodą kieleckim, na miejsce ś. p. wojewody Manteuffla. Dekret nominacyjny został przedłożony Prezydentowi Rzeczypospolitej. Na miejsce p. Korsaka kandydatura nie została jeszcze ustalona.

Jaśniejsze jutro zaświtało dla rzesz urzędniczych

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Na mocy uchwały Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego wynagrodzenie pracowników tej instytucji będzie znacznie polepszone.

Podwyżka wynosi od 25 do 30 procent uposażenia obecnego i zastosowana ma być od 1 sierpnia r. b.

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W związku z korzystnemi wynikami ekspoatacyjnemi Państwowego Monopolu Spirytusowego, który dał w r. z. 42 miljony złotych czystego zysku, pracownicy monopolu otrzymali t. zw. bilansówkę. Wynosi ona 2-miesięczną pensję.

Wypłacono ją w sobotę.

Skarga szpiega Mikuty nię została uwzględniona

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy pozostawił bez uwzględnienia skargę kasacyjną kpt. Mikuty, skazanego za szpiegostwo na 14 i pół lat ciężkiego więzienia.

Nadaremnie krakały wrony partyjne...

Żywotne siły Polski

zapewniają Państwu wzrastający dobrobyt

Wielka poprawa naszego bilansu handlowego

WARSZAWA, 19.9 (tel wł. „Hasła Łódzkiego"). Bilans naszego handlu zagranicznego, najwierniejszy barometr życia gospodarczego, wykazuje w sierpniu dalszą poprawę.

Saldo jest jeszcze wprawdzie ujemne, ale już zbliża się ku zeru. W sierpniu bowiem wartość nadwyżki przywozu nad wywozem wyniosła tylko 9.2 miljona złotych w złocie, kiedy w lipcu 22 milj., w czerwcu 46 milj., w maju 49,9 milj., a w kwietniu 28,8 milj. złotych w złocie.

Całkowita wartość przywozu w sierpniu wyniosła 129,9 milj. zł. (w lipcu 136,2). Zmniejszył się dowóz zbóż, wyrobów żelaznych, tkanin i skór. Zwiększył się natomiast dowóz nawozów sztucznych, garbników, maszyn włókienniczych, bawełny i przędzy.

Wartość eksportu, mimo iż sierpień należy do miesięcy słabych w eksporcie, znakomicie powiększyła się: ze 113,9 milj. w lipcu do 120,6 milj. w sierpniu. Największy rozwój eksportu można zauważyć w dziedzinie tkanin bawełnianych, cynku, nawozów sztucznych, nafty, nasion, mebli, drzewa, papierówki i węgla.

Z wyjątkiem więc zjawisk sezonowych rozwój naszego handlu zagranicznego ma charakter pomyślny.

W sierpniu jesteśmy też świadkiem bardzo ciekawego i pomyślnego zjawiska — potężnego i stałego rozwoju naszego handlu zamorskiego.

Pesymistyczne przewidywania i krakania nasego opozycyjnego partyjnictwa o stałem pogarszaniu się bilansu handlowego i o rychłem załamaniu się złotego nie sprawdziły się: bilans szybko się poprawia, a Bank Polski coraz większe gromadzi zapasy złota i walut, wzmacniając i tak już mocne podstawy naszej waluty.

CZERWONA ARYSTOKRACJA

Romans z życia arystokracji bolszewickiej

Z dniem jutrzejszym rozpoczynamy na szpaltach naszego pisma druk romansu Riurika Iwniewa,

CZERWONA ARYSTOKRACJA,

odzwierciadlającego obyczajowość uprzywilejowanej klasy, „arystokracji" bolszewickiej w Moskwie i wogóle życie Rosji współczesnej, jęczącej w jarzmie bolszewizmu, który tak spaczył i wykoszlawił duszę rosyjską.

Pierwszorzędną zaletą tej powieści — aczkolwiek autor jej, znany jeszcze przed wojną jako utalentowany poeta, cieszy się poważaniem wszystkich sier bolszewickich i piastuje godności — jest jej objektywizm.

Wystrzegając się fantazji, Iwniew odtwarza życie rosyjskie realnie, kopjując je z objektywizmem fotografa.

Zapewne, iż ze względów cenzuralnych, bo w Rosji istnieje cenzura, bardziej jaskrawe momenty musiały ulec retuszowi — i to jednak co znajdujemy w powieści, daje nam obraz dostatecznie wyrazisty.

Ten właśnie objektywizm nadaje dziełu szczególniejszą wartość i uwagę dokumentu życiowego.

Bohaterami romansu są ludzie należący do nowej uprzywilejowanej kasty, jaka narodziła się w Rosji Sowieckiej.

Przeważna część przedstawicieli tej klasy, nawet dawni ideowcy, to ludzie dążący do beztroskliwego i wesołego życia.

Pociąga ono z nieprzepartą mocą tych, których udziałem ongi był głód, chłód i nędza życia podziemnego.

Możnaby powiedzieć:

Oto dorobkiewicze rewolucji, usiłujący wykorzystać zdobyte przez siebie prawo nietyle życia ile użycia.

Więc odbywa się taniec wokół dobrobytu.

Czerwoni arystokraci stroją się, grają na wyścigach, urządzają bale, dążąc do nadania sobie zewnętrznego blasku.

Wszystkie te zabiegi jednak tchną zdecydowanie ubóstwem ducha pospolitactwem i parwenjuszostwem.

Nie jest to nawet czerwona arystokracja, lecz czerwone mieszczaństwo, świat zamaskowanych żądz, osłaniających się togą przynależności do inteligencji.

Oczywiście i moralne oblicze tej arystokracji sowieckiej posiada swoiste cechy.

W walce o byt i wpływy ujawniają się szczególniej drapieżne instynkty.

Życie rodzinne, honor rodziny w tych warunkach stają się poprostu karykaturą.

To już nie swoboda obyczajów, lecz najczęściej zwyczajna rozpusta. Dziś ożenieni — rozwodzą się jutro, lub najzwyczajniej zdradzają, a zdrady te cechuje najzwyklejsza ordynaryjność.

Tak np. żona porzuca męża i sprzedając się bogaczowi amerykańskiemu, pisze doń: „Wyjeżdżam. Nie gniewaj się!"

Takie oto trzęsawisko na którem wyrasta czasami i kwiat ludzki, bagnisko, — będące, powtarzamy raz jeszcze — dokumentem chwili — odtwarza nam obserwator tej ponurej rzeczywistości rosyjskiej.

Tryumf wniosku polskiego

Wniosek polski nagrodzony został oklaskami

GENEWA, 19.9 (PAT). Dziś przed południem zebrały się równocześnie cztery komisje Zgromadzenia Ligi Narodów.

Pod obrady trzeciej komisji do spraw rozbrojenia wszedł *wniosek polski*, proponujący uroczyste potępienie wojny napastniczej i stosowanie środków pokojowych w celu załatwienia międzynarodowych konfliktów. Na początku obrad zabrał głos delegat holenderski Loudon, wypowiadając się za projektem rezolucji, którą uzasadnił minister Sokal. Następnie hr. Bernstorff, poparty przez lorda Onslow (Wielka Brytanja), Paul-Boncoura (Francja), Holsti'ego (Finlandja), gen de Marinisa (Włochy), dr. Nansena (Norwegja) i Politisa (Grecja) zaproponował przyjęcie wniosku polskiego bez dalszej dyskusji przez aklamację.

Propozycja ta została przyjęta i wniosek polski wśród oklasków członków komisji uchwalono.

Związek Urzędników Państwowych nie weźmie udziału w międzynarodowym kongresie

WARSZAWA 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Dowiadujemy się, że polski Związek Urzędników Państwowych i Komunalnych postanowił nie skorzystać z zaproszenia wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie urzędników, jaki ma się odbyć w Tallinie. Przyczyn szukać należy w równoczesnem zwołaniu krajowych zjazdów urzędniczych.

Konferencja o ruchu tranzytowym

WARSZAWA 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Wczoraj wyjechała polska delegacja na konferencję kolejową polsko-sowiecko-niemiecką do Wrocławia. Tematem konferencji będą sprawy taryfowe oraz założenie związku tych trzech państw dla regulowania szeregu spraw, wynikających z ruchu tranzytowego przez te państwa.

Redaktor „Głosu Prawdy" skazany na 5 mies. więzienia

WARSZAWA 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W dniu wczorajszym warszawski Sąd Apelacyjny wydał łączny wyrok w 5 sprawach redaktora „Głosu Prawdy", p. Wojciecha Stpiczyńskiego, skazując go za przestępstwa prasowe w druku na karę 5 miesięcy więzienia.

Przed wyborami

Za parę tygodni mieszkańcy Łodzi ruszą do urn wyborczych. Pójdą wybierać członków Rady Miejskiej, a z nich prezydjum i członków Magistratu. **Od uświadomienia szerokich mas zależeć będzie, czy miasto nasze zdobędzie dobrych opiekunów, uczciwych, rozumnych i pełnych poświęcenia ludzi.**

Już dawno, bardzo dawno, bo przed wiekami istniały w miastach europejskich, rady miejskie i magistratu. Od **doboru rajców miejskich** zależał wzrost i potęga miasta. Dawnemi czasy jednak tylko pewne grupy społeczne miały prawo wyboru. Nic też dziwnego, że dbały one wyłącznie o własny interes, że zapatrywano się na dobro miasta pod kątem widzenia korzyści materjalnych tak zwanych sfer kupieckich i przemysłowych. Nikt nie troszczył się o byt szerokich rzesz **czeladników rzemieślniczych**, przekupniów miejskich i innych niezamożnych mieszkańców.

Z chwilą jednak, gdy ugruntowało się wśród ludzi przekonanie, że miasto winno dbać o **interesy wszystkich obywateli**, odtąd skład Rady Miejskiej **nie jest obojętnym** dla nikogo, a przedewszystkiem dla tych, którzy w walce o byt reprezentują tylko siłę swoich mięśni. Oni z racji swego położenia socjalnego są zmuszeni do wybitnej czujności na wszelkie przejawy życia społecznego, a cóż dopiero, gdy w grę wchodzą interesy ich gminy.

Zresztą, na życie zbiorowe gminy, jak i państwa całego składa się wiele bardzo różnorodnych czynników.

Nie uprzywilejowanie jednych kosztem drugich, jak to się działo w dawnych czasach (tak w okresie niewolnictwa, jak i pańszczyzny), albo jak się dzieje dziś pod rządami „czerwonych carów" Rosji, **nie przenoszenie** interesów jednej warstwy nad drugą, ale zgodne, oparte na **głębokiem zrozumieniu** celowości istnienia wszystkich ludzi, **współżycia grup społecznych winno stać się hasłem dnia dzisiejszego.**

Nie chcemy przez to powiedzieć, że walka żywiołów nie istnieje. Kto chciałby jej zaprzeczyć, ten naraziłby się na śmieszność, na dowód nieznajomości życia. Tylko że obowiązkiem człowieka jest **nie podniecać zarzewia walki, ale je łagodzić.**

Minęły czasy, kiedy siła pięści była jedynym argumentem. Tylko **zacietrzewienie partyjne**, tylko **fanatyzm krańcowy** może prowadzić ludzi do wzajemnego **mordowania się.**

Program społeczny oparty na wzajemnej równowadze sił, na zrozumieniu, że wyzysk jednych przez drugich **mści się prędzej czy później**, na zgodnem i harmonijnem współdziałaniu wszystkich obywatela państwa czy gminy w walce o Dobro, o prawo do życia — tylko **taki program** ma przyszłość przed sobą.

Szczególniej tam, gdzie dopiero powoli wykuwają się ramy bytu państwowego, gdzie po wielu latach bezdomnego żywota tworzą się formy życia politycznego, jak u nas w Polsce, szczególniej, powtarzam, **należy dbać o to**, aby walka o dobrobyt materjalny gminy nie zagłuszyła hasła, które przedewszystkiem musi być przykazaniem naszego narodu:

Zbawienie Rzeczypospolitej jest prawem najwyższem.

Nie zapominajmy, że **w ogniu walk partyjnych**, w zacietrzewieniu drobnych, małostkowych interesów magnatów i szlachty przed stu kilkudziesięciu laty **zaprzepaściliśmy Państwo Polskie.**

Nie zapominajmy dziś o tem, idąc do wyborów do Rady Miejskiej tu w Łodzi, w tem największem po stolicy Państwa mieście, ognisku życia gospodarczego Polski.

Zatwierdzenie wyroku
na zabójce ś. p. dyrektora Lipki

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący na 5 lat więzienia 20-letniego Łampisza za zabójstwo dyrektora gimnazjum, ś. p. Lipki.

W Niemczech walą się domy

KOLONJA, 16.9 (PAT). Na Kreutzstrasse w Kolonji zawalił się dzisiaj o godz. 5 rano wielki 3-piętrowy dom, w którym prowadzono remont. Cała rodzina właściciela domu, złożona z 7-u osób, została pogrzebana pod gruzami.

DEKRET PRASOWY UCHYLONY

Sejm przychylił się do wniosku komisji prawniczej

Przyjęcie wniosku o naruszeniu Konstytucji. — Pomoc dla ofiar powodzi w Małopolsce

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Wczoraj o godzinie 4.15 po południu marszałek Rataj otworzył posiedzenie Sejmu, oświadczając na wstępie, że złożył wizytę Prezydentowi Rzplitej, któremu wyłożył swój pogląd na różnice, zachodzące, jego zdaniem, pomiędzy zwołaniem i otwarciem sesji parlamentu.

W dalszym ciągu poseł Niedziałkowski (PPS) postawił wniosek o przyjęcie do wiadomości oświadczenia marszałka Rataja w sprawie *naruszenia Konstytucji przez sposób zwołania Sejmu.*

Wniosek przyjęto.

Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego.

Poseł Rymar z ramienia komisji budżetowej zreferował stan zniszczenia w Małopolsce Wschodniej.

Z wyjaśnień referenta wynika, że *zniszczeniu uległo 47 powiatów, 1000 gmin, zalanych zostało około 200,000 hektarów ziemi.*

Szkody sięgają kilkudziesięciu miljonów złotych.

Referent stawia w imieniu komisji wniosek, wzywający rząd, aby w ciągu 14 dni złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji pomocy ofiarom powodzi i zaznajomił izbę z planem na przyszłość.

Poseł Chrucki (Ukrainiec) zgłasza wniosek o wyasygnowanie 100 miljonów złotych dla ofiar powodzi.

Marszałek oświadcza, że wniosku poddać pod głosowanie nie może, gdyż wnioskodawca nie wskazał pokrycia wydatku.

Następnie w 2 i 3 czytaniu przyjęto ustawę o pomocy dotkniętym powodzią w Małopolsce Wschodniej.

Izba przystąpiła do dyskusji nad dekretem prasowym.

Poseł Liberman (PPS) zreferował wniosek komisji prawniczej o uchylenie odnośnych rozporządzeń Prezydenta o prawie prasowem.

Posłowie Ballin, Chrucki i Makówka zgłaszają wnioski jednobrzmiące o

uchylenie dekretu prasowego

i wyrażenie rządowi votum nieufności.

W głosowaniu izba uchwaliła wniosek komisji prawniczej *o uchylenie dekretów prasowych.*

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o samorządach miejskich i wiejskich.

Głos zabierali przeważnie przedstawiciele mniejszości narodowych.

Około godziny 8-ej obrady przerwano, zamykając uprzednio listę mówców, a marszałek wyznaczył następne posiedzenie na dzień dzisiejszy, godz. 3 po południu.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. dokończenie dyskusji i głosowanie w trzeciem czytaniu nad projektem ustaw samorządowych, wybór wice-marszałka i pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji układu polsko-włoskiego w sprawie uregulowania długu, zaciągniętego przez Polskę u rządu włoskiego.

——oo——

OBYWATELE!

Dnia 9 października ludność miasta Łodzi przystępuje do wyborów swoich przedstawicieli do Rady Miejskiej.

Obywatele!

Jaką wybierzemy Radę Miejską, taki będziemy mieli samorząd łódzki.

Jaką wybierzemy Radę Miejską, takie stworzymy instytucje użyteczności publicznej, jak, szpitale, szkoły, ochrony, domy noclegowe, tramwaje, światło, mieszkania, bruki, kanalizacja i t. p.

Żywiąc głębokie przekonanie, że przedstawicieli do Rady Miejskiej musimy wybrać z pomiędzy zasłużonych w naszem mieście ludzi fachowych, doświadczonych gospodarzy, rzetelnych, nie żerujących dla swojej osobistej korzyści na majątku i zdrowiu całego społeczeństwa

KOMITET WYBORCZY ZRZESZEŃ GOSPODARCZYCH PRZY RESURSIE RZEMIEŚLNICZEJ

odrzuca wszelkie programy partyjne; partje i waśnie partyjne gubią bogactwo narodowe i zagrażają bytowi Polski:

SKUPIA SZEREG ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH i ICH CZŁONKÓW W JEDEN FRONT GOSPODARCZY Z WYKLUCZENIEM EGOIZMU KLASOWEGO;

a od swoich przyszłych przedstawicieli w łódzkiej Radzie Miejskiej żąda, aby

STAWALI NIEZŁOMNIE W OBRONIE WŁASNOŚCI,

popierali wysiłki dla ochrony produkcji i swobody warsztatów pracy,

STARALI SIĘ WSZELKIEMI SIŁAMI ROZWINĄĆ AKCJĘ ROZBUDOWY MIASTA CELEM

zapewnienia jak najszerszym sferom społeczeństwa zdrowych pomieszczeń mieszkalnych i innych urządzeń kulturalnych i higjenicznych,

PODATKI KOMUNALNE BYŁY SPRAWIEDLIWIE i RÓWNOMIERNIE

rozłożone między wszystkich obywateli w stosunku do ich siły podatkowej.

OBYWATELE!

GŁOSUJCIE NA LISTĘ KOMITETU WYBORCZEGO ZRZESZEŃ GOSPODARCZYCH PRZY RESURSIE RZEMIEŚLNICZEJ!

Niemiecka heca nacjonalistyczna

Mackensen na pierwszym planie. — Cesarskie mundury. — Gdańsk stawił się również do apelu. — Klęska dyplomatyczna Hindenburga

KRÓLEWIEC, 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego". Wczorajszy dzień zgromadził dokoła pomnika pod Tanenbergiem olbrzymie tłumy publiczności.

Bezustannie lejący deszcz ochłodził ich w zapale patrjotycznym.

Pomnik otoczyły olbrzymie fale głów. Pomnik był udekorowany czarno-biało-czerwonemi chorągwiami hohenzollernowskiemi. Oddziały konnicy Reichswehry w strojach dawnej armji niemieckiej wyprzedzały samochód, wiozący marszałka Mackensena, który pierwszy przybył na plac przed pomnik. Mackensen przybył w mundurze czarnych huzarów.

Przemówienie Hindenburga zostało rozgłoszone przez radjo. Aby wszyscy obecni mogli słyszeć przemówienie prezydenta Hindenburga ustawione zostały głośniki. Przewodniczący komitetu budowy pomnika gen. Kahn wygłosił powitalne przemówienie. Następnie zabrał głos Hindenburg.

W uroczystości wzięli udział m. in. kanclerz Marx, minister wojny Gessler, szef gabinetu cywilnego Meisner, generał Mackensen, gen. Francois, oraz Ludendorff. Hindenburg, który ze względu na swój podeszły wiek nie mógł przyjąć defilady pieszo, wsiadł do samochodu i objechał wszystkie oddziały defilujące. Defilada trwała przeszło 2 godziny. Maszerowały różne nacjonalistyczne organizacje militarne w bojowym szyku.

Po defiladzie odbyły się uroczyste nabożeństwa, na których wygłosili kazania pastor ewangelicki oraz ksiądz katolicki Narkowski. Po uroczystości budowniczy pomnika złożył klucze od bram pomnika Hindenburgowi.

W uroczystości wzięło również udział kilkaset gdańszczan oraz wiele bojowych organizacyj nacjonalistycznych w. m. Gdańska. Również wzięli udział w uroczystości akademicy uniwersytetów niemieckich oraz politechniki gdańskiej.

Wieczorem pomnik został oświetlony ogniami bengalskiemi.

KRÓLEWIEC, 19.9 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Mowa wygłoszona przez Hindenburga przy odsłonięciu pomnika pod Tannenbergiem brzmiała jak następuje:

„Pomnik narodowy na polach tannenberskich w pierwszej linji poświęcony jest pamięci tych, którzy padli za wolność ziem ojczystych.

Ale i honor żyjących moich towarzyszy broni zobowiązuje mnie do oświadczenia na tem miejscu, że w tej uroczystej chwili oskarżenie, że Niemcy ponoszą winę za wybuch największej ze wszystkich wojen, odrzucamy.

Cały naród niemiecki we wszystkich warstwach swoich jednomyślnie protestuje przeciwko temu zarzutowi.

Nie nienawiść lub chęć aneksji wcisnęły nam broń do ręki. Wojna była raczej najcięższą i ostateczną ofiarą całego narodu, aby utrzymać niemiecki prestige wobec wrogów.

Z czystem sercem poszliśmy do wojny w obronie ojczyzny.

Z czystemi rękami niemiecki naród walczył i dzierżył miecz.

Niemcy w każdej chwili gotowe są dowieść swej niewinności przed bezpartyjnemi sędziami.

W licznych grobach, które są znakiem niemieckiego bohaterstwa, spoczywają mężowie różnych partyj bez różnicy.

Byli oni wówczas połączeni miłością i wiernością.

Wobec tego u stóp tego pomnika powinny być pogrzebane wewnętrzne niesnaski.

Na tem miejscu powinni podać sobie ręce wszyscy, dla których honor Niemiec jest ponad wszystkiem. Z tem życzeniem otwieram bramę, wiodącą do narodowego pomnika pod Tannenbergiem".

Nowy projekt Cziczerina

wyraża gotowość zawarcia z Francją paktu o nieagresję

WIEDEŃ, 19.9 (ATE). „Neu Freie Presse" w depeszy z Paryża donosi, że nieogłoszona została jeszcze nota Cziczerina do rządu francuskiego o nowym projekcie stosunków francusko - sowieckich. Cziczerin w nocie tej zaznacza, iż zależy mu bardzo jak i Rosji Sowieckiej na podtrzymaniu przyjaznych stosunków z Francją, na dowód czego zgłasza gotowość zawarcia obopólnego paktu o nieagresji, który miałby objąć także i zachodnie granice Rosji. W związku z tem w kołach zbliżonych do ambasady sowieckiej obiega pogłoska, że francuska rada ministrów postanowiła wejść w porozumienie z Warszawą i Bukaresztem, zapytując rządy tych państw o zdania w tej sprawie.

Wyeliminowanie partyjnictwa z samorządu jest nakazem chwili

Drobni kupcy zgłosili akces do Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej

Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem omawiania wypadków, jakie miały miejsce podczas niedzielnych wieców. Radzono długo, namyślano się jeszcze dłużej, jakby na przyszłość zapobiec podobnym incydentom.

Prawdopodobnie bojówki partyjne zostaną zdwojone, aby mogły skutecznie przeciwdziałać rozbijaczom, nasyłanym przez przeciwne partje.

Zacietrzewienie partyjne tak opanowało umysły niektórych osobników, że dla nich długo jeszcze pięść pozostanie argumentem przekonywania w polemice wiecowej.

Gdzie bowiem demagogja jest na pierwszym planie, trudno o spokojne i rzeczowe rozstrząsanie kwestyj.

Nie łudźmy się! Gdyby ci ludzie, którzy takiemi argumentami starają się wpajać swoje zapatrywania w umysły drugich, dorwali się znów do władzy — zamiast realnej, płodnej pracy, mielibyśmy w samorządzie znów jałowe debaty i — ogólne niezadowolenie z rządów partyjnych.

Samorząd odpowie wówczas tylko swemu zadaniu, samorząd tylko wówczas dla dobra wszystkich sfer ludności pracować może, gdy na jego czele staną ludzie, dalecy od wszelkiego partyjnictwa, dbali jedynie o rozwój i dobrobyt mieszkańców, ludzie pod każdym względem szlachetni i rozumni, ludzie, którym obca jest wszelka prywata.

Kto takich więc ludzi chce widzieć na czele samorządu, kto chce, aby tacy ludzie gospodarowali majątkiem i funduszami miejskiemi, ten niechaj się skupi pod sztandarem wyborczym Bloku Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej.

* * *

Drobni kupcy zgłosili akces do Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie informacyjne Stowarzyszenia Drobnych Kupców Chrześcijan w Łodzi w sali tegoż Stowarzyszenia przy ul. Andrzeja 34.

Wszyscy mówcy w przemówieniach swych podkreślali brak przedstawicieli drobnego kupiectwa i rzemiosła w Radzie Miejskiej, wskutek czego te grupy mieszkańców nie mogą skutecznie bronić swych interesów na terenie samorządu.

W konkluzji wszyscy zebrani przyszli do przekonania, że należy głosować na listę Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej, gdyż tylko przedstawiciele tego Komitetu domagają się w samorządzie: racjonalnej rozbudowy miasta, obrony własności prywatnej, ochrony swobody pracy, niemarnowania grosza publicznego i sprawiedliwego podziału podatków miejskich.

Żydowski blok gospodarczy trzeszczy.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebaranie członków Centralnego Klubu Rzemieślników Żydów w Łodzi.

Po długiej dyskusji postanowiono ostatecznie nie łączyć się z żydowskim blokiem gospodarczym, lecz wystąpić podczas wyborów z własną listą.

Kontrola działalności obwodowych komisyj wyborczych.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którem omawiano różne sprawy techniczne, związane z rozpoczętą już działalnością obwodowych komisyj wyborczych.

W sprawie czynności tych ostatnich postanowiono, iż wysyłać się będzie do nich członków Komisyj Głównej, którzy kontrolować będą działalność Komisyj. W razie stwierdzenia jakichkolwiek niedokładności, członkowie Komisji Głównej będą odpowiednio pouczali urzędujących.

Następnie omówiono sprawę urzędowania komisyj obwodowych w godzinach od 7 do 10 wieczorem, w którym to czasie Główna Komisja jest już nieczynna.

Zdarzają się bowiem wypadki, iż przewodniczący Komisji Obwodowej nie wie, jak należy uregulować jakąkolwiek sprawę, która nasunęła się w godzinach wieczornych, z powodu zaś nieurzędowania Komisji Głównej, nie mają u kogo zasięgnąć informacyj.

Wobec powyższego postanowiono, by w godzinach od 7 do 10 wieczorem, ustanowione były dyżury członków Głównej Komisji, do których zwracać się będą mogli przewodniczący Komisyj Obwodowych o wyjaśnienia. (i).

Jutro ostatni termin sprawdzania list.

W dniu jutrzejszym upływa ostatni termin sprawdzania przez wyborców w odnośnych komisjach obwodowych spisów wyborczych.

Następnie 3 dni przeznaczone są dla wnoszenia reklamacyj dla pominiętych w spisie, względnie dla tych, którzy zauważyli w listach niedokładności. Po upływie tego terminu, t. j. w dniach od 25 do 29 b. m. Główna Komisja Wyborcza przyjmować będzie listy kandydatów, opatrzone 200 podpisami.

Zebranie przedwyborcze robotników budowlanych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się nadzwyczajne zebranie przedwyborcze członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych. U.

Konferencja członków N. P. R. i Z. Z. P.

W dniu wczorajszym odbyła się ogólna konferencja członków N. P. R. i Z. Z. P., gdzie była omawiana sprawa dalszej taktyki przy organizowaniu wieców.

Pozatem omówiono sprawę onegdajszych wieców, na których doszło do burzliwych incydentów z powodu nietaktownego zachowania się opozycjonistów. U.

Pierwsze ofiary wieców przedwyborczych.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia osób, poturbowanych na niedzielnych wiecach jest bardzo ciężki. Poturbowani leczą się prywatnie lub w Kasie Chorych. U.

* * *

A więc już pierwsza niedziela przedwyborcza dała się dotkliwie odczuć niektórym wyborcom, chodzącym na takie wiece, gdzie jedynym argumentem jest zdrowa pięść lub mocny kij.

Gdyby mówcy wiecowi posługiwali się zdrowym rozsądkiem, a nie zdrową pięścią, większą korzyść odniósłby i wyborca i samorząd.

Kalendarzyk wieców i zebrań

Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej.

Wtorek, 20 września, Zebranie Koła Pań w Resursie Rzemieślniczej, o godz. 8 w.
Środa, 21 „ Wielki wiec ogólny w hali Targów Rzemieślniczych [Al. Kościuszki 73, godz. 8 w.
Czwartek, 22 września, Zebranie Komitetu Ogólnego Zrzeszeń Gospodarczych [w Resursie, godz. 8 w.
Piątek, 23 września —
Sobota, 24 września, Zebranie Sekcji Propagandy w lokalu Resursy, godz. 8 w.
Niedziela, 25 września, Wiec ogólny na Bałutach (lokal i godziny wiecu [ogłosimy później).

Zatarg o płace robotników

Interwencja związków zawodowych w sprawie robotników sezonowych w Tomaszowie

Po zniesieniu zapomóg dla pewnej kategorji bezrobotnych na skutek zarządzenia Ministerstwa Pracy magistrat miasta Tomaszowa, uzyskawszy od rządu odpowiednie fundusze uruchomił roboty publiczne w celu zatrudnienia bezrobotnych. Wobec tego, że płace ich są zbyt niskie, wynoszą bowiem przeciętnie 4 zł. 75 gr. dziennie, zwrócili się oni do magistratu z żądaniem podwyżki. Magistrat odpowiedział, że bez odpowiedniego zarządzenia województwa podwyżki żadnej udzielić nie może.

W związku z tem przedstawiciele związków udali się do p. wicewojewody dr. Lewickiego, któremu przedłożyli postulaty robotników tomaszowskich, zaznaczając, że przeciętny zarobek dzienny sezonowego robotnika magistrackiego w Łodzi wynosi 6 zł. 75 gr. dziennie, wobec czego zarobki robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w Tomaszowie są zbyt niskie. P. wicewojewoda przyrzekł delegacji, że sprawę jej żądań potraktuje przychylnie i natychmiast skomunikował się telefonicznie z magistratem m. Tomaszowa w celu poinformowania się, do jakiej wysokości magistrat będzie mógł podnieść płace robotników.

W sprawie tej związki zawodowe odbędą dzisiaj konferencję w Tomaszowie.

Rząd ułatwia kredyty dla hurtowni spirytusowych w Łodzi

Nowe zarządzenia władz wpłyną korzystnie na rozwój handlu

W związku z całym szeregiem zarządzeń w sprawie sprzedaży wyrobów spirytusowych i tytuniowych udała się do Warszawy specjalna delegacja kupców branży winno - wódczanej i tytuniowej. Delegacja ta odbyła szereg konferencji z przedstawicielami departamentu akcyz i monopoli państwowych w Min. Skarbu, przedstawiając szereg zasadniczych postulatów. W pierwszym rzędzie poruszono na podstawie obszernych cyfrowych materjałów sprawę specjalnych kredytów, udzielanych przez hurtowników branży winno - wódczanej detalistom. Przedstawiciele kupiectwa łódzkiego wskazali, że zarządzenia te utrudniają w znacznej mierze otrzymywanie kredytów przez detalistów. Należy więc ustalić, iż wystarczające jest dla otrzymania takiego kredytu zabezpieczenie hypoteczne lub wekslowe, zamiast bankowego, któreby takich kredytów udzielały. Wreszcie kupiectwo domagać się musi uchylenia zarządzeń, ustalających, iż kupcy, którzy pragną otrzymać takie kredyty wyrażają gotowość poniesienia kary więzienia do 6 lat za niedotrzymanie terminu płatności, przypadających monopolowi kwot pieniężnych. Postulaty te spotkały się z życzliwym przyjęciem przedstawicieli Min. Skarbu, którzy oświadczyli, iż sprawy te zostaną w najbliższym czasie uregulowane z uwzględnieniem postulatów kupiectwa. (E.)

Łódź otrzyma pierwszy teatr kameralny

Dyr. Porczyński tworzy nową placówkę artystyczną

W związku z rozpoczęciem sezonu teatralnego dyr. Gorczyński wszczął już energiczne stadania w sprawie stworzenia w Łodzi teatru kameralnego. W pierwszym rzędzie starania te idą w kierunku uzyskania odpowiedniego lokalu jednej ze sal Grand Hotelu. Rokowania w tej sprawie posunęły się dość poważnie naprzód, tak, iż realizacja tego projektu nie napotyka na zasadnicze trudności. W teatrze kameralnym wystawianeby były sztuki lżejszego repertuaru komedjowego oraz nowości współczesnych autorów polskich i zagranicznych.

Czerwona arystokracja?

Tragiczne odwiedziny

Zakończyły się śmiercią w dole kloacznym

W dniu 1 kwietnia 1927 roku Natalja Muszyńska wraz z dwuletnią swą córką Izabelą przyszła w odwiedziny do matki swej Ernestyny Kukielińskiej, zamieszkałej w Pabjanicach, przy ulicy Tkackiej 22. Podczas pracy Kukielińskiej i Natalji Muszyńskiej, mała Izabela niespostrzeżenie wyszła z domu na sąsiednie nieogrodzone podwórze, należące do Rudolfa Kruszela, gdzie wpadła do dołu kloacznego. Nieszczęśliwa dziewczynka po krótkiej walce ze śmiercią zmarła. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

Jak wynika z orzeczenia lekarza Konstantego Zycha, dół kloaczny, do którego wpadła Izabela Muszyńska, był nieogrodzony i nienakryty co sprzeciwia się zarządzeniu Wojewody łódzkiego z dnia 23 stycznia 1922 roku, wydanego na mocy rozporządzenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami z dnia 10 czerwca 1921 roku.

Oskarżony na rozprawie przyznał, że jest to jego wina, i że jest już ukarany moralnie, mając na sumieniu życie dziecka, prosi o łagodny wymiar kary.

Sąd w osobie sędziego Korwin-Korotkiewicza i oskarżyciela podprokuratora Stachowskiego wydał wyrok, mocą którego oskarżony Rudolf Kruszel został ukarany z art. 464 cz. II k. k. na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

Upadłość nie anuluje umowy z pracownikiem

Charakterystyczne orzeczenie wydał Sąd Najwyższy w sprawie o odszkodowanie dla pracowników pozbawionych pracy z powodu ogłoszenia upadłości pracodawcy.

Sąd nie uznał tezy, że upadłość stanowi siłę wyższą, skutkującą zgaśnięcie zobowiązania odszkodowania za zwolnienie z posady, wobec czego takiemu pracownikowi bezwzględnie odszkodowanie się należy. (bip)

BEZPŁATNA DEZYNFEKCJA

WIELKIE UDOGODNIENIE DLA LUDNOŚCI, ALE NIE W... ŁODZI.

Na mocy uchwały magistratu m. st. Warszawy dezynfekcja przymusowa mieszkań ludności niezamożnej dokonywana będzie bezpłatnie. Dotychczas od opłaty za dezynfekcję zwalniał Zarząd Wydziału Zdrowia na podstawie podania i świadectwa ubóstwa, obecnie zaś wystarczającą będzie opinja lekarza sanitarnego, przesłana do Miejskich Zakładów Sanitarnych wraz ze zleceniem wykonania dezynfekcji. **Będzie to wielkie udogodnienie dla ludności oraz uproszczenie procedury biurowej.**

KRONIKA

Wtorek, 20 września Eustachjusza.
Środa, 21 września Mateusza Ap. Ew.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Książę Niezłomny".
Teatr Popularny — „Mąż z grzeczności.
Miejska Galerja Sztuki — Wystawa Jugosłowiańska.

KINA:

„Apollo" — 1) Noc zemsty, 2) On, ona i Hamlet (Pat i Patachon).
„Casino" — Braterstwo Krwi.
„Corso" — Śmierć bladym twarzom.
„Czary" — Sieroty w pustyni.
„Imperial" — W życiu każdej kobiety.
„Luna" — Miłość.
Miejski Kinematograf Oświatowy — Nędznicy.
„Nowości" — Występy artystyczne.
„Odeon" — Białe noce. Pat i Patachon.
„Resursa" — Wynajęta żona".
„Splendid" — Romans uwodzicielki
Spółdzielnia Pracowników Państwowych — U progu sypialni.
Grand-Kino — Miraż. Występy taneczno-kabaretowe.

——oo——

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 20 września dyżurują następujące apteki: SS-rowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), SS-rowie Leinwebra (Plac Wolności 2), SS-rowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

OSOBISTE

POWRÓT P. WOJEWODY Z URLOPU.

P. Wojewoda Jaszczołt powrócił w dniu dzisiejszym z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

*

Ławnik Przewodniczący Wydziału Zdrowotności Publicznej p. Aleksander Joel po powrocie z urlopu wypoczynkowego z dniem 19 b. m. objął urzędowanie.

Rejestracja rocznika 1909

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowo-policyjnego, przy ulicy Traugutta 10 punktualnie o godzinie 8-ej rano mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie II komisarjatu policji o nazwiskach na litery początkowe A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N oraz zamieszkali w obrębie VII komisarjatu policji o nazwiskach na litery W, Z, Ż.

Jutro winni się zgłosić do rejestracji mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie II komisarjatu policji o nazwiskach na litery O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż, oraz zamieszkali w obrębie VIII komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Baczność rezerwiści!

Dziś wypłata zasiłków

W dniu dzisiejszym biuro wojskowo-policyjne Magistratu m. Łodzi, mieszczące się przy Placu Wolności 14 rozpocznie wypłatę zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia.

Po zasiłki zgłoszą się ci rezerwiści, którzy otrzymali orzeczenia, przyznające im zasiłek. (u)

ZMIANA GODZIN

otwierania i zamykania restauracyj, kawiarń i cukierni

Opierając się na odnośnych uchwałach Rady Miejskiej, Komisarjat Rządu na miasto Łódź w specjalnem zarządzeniu załatwił sprawę godzin handlu w restauracjach, kawiarniach, piwiarniach, mleczarniach, cukierniach i innych jadłodajniach.

W przedsiębiorstwach tych handel w godzinach wieczorowych odbywać się może w zależności od wykupywanych przez nie patentów. Zakłady gastronomiczne, wykupujące patenty handlowe I kategorji, mogą być otwarte do 12 w nocy, II kategorji — do 11, III kategorji — do 10 wiecz. W ten sposób największej ilości zakładów gastronomicznych, t. z. III kategoryj zmniejszono godziny handlu o 1 godz. (dotąd prowadziły one handel do 11). Patent III kategorji wykupują przedsiębiorstwa, które mają do 10 osób zatrudnionego w charakterze personelu pracowniczego, II kategorji — do 20 osób personelu i I kategorji — powyżej 20 osób.

Władze administracyjne mogą zezwolić zakładom I kategorji, które prowadzą sprzedaż trunków, na prowadzenie swych przedsiębiorstw do godz. 2-ej w nocy. E.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZAGINIONE PRZESYŁKI

Skarb Państwa odpowiada za nieprawidłowe wykonanie protestu weksla

Wywiad z dyrektorem poczty p. Płóciennikiem

Z dniem wczorajszym weszło w życie nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne w obrocie wewnętrznym.

W związku z tem zwróciliśmy się do pana dyrektora Płóciennika z prośbą o udzielenie nam informacyj, czy rozporządzenie to wprowadza jakie inowacje.

— Inowacyj tych jest dość dużo — wyjaśnia nam p. dyrektor Płóciennik. W pierwszym rzędzie dotyczą one przesyłek zleceniowych, które wprowadzone zostały w obrocie z dniem 1 września r. b. Przy zleceniach tych Skarb Państwa odpowiada: za zaginiony list zleceniowy bez względu na wysokość kwoty zlecenia tak, jak za poleconą przesyłkę listową.

Jeśli dokument wierzytelnościowy listu zleceniowego względnie odcinek kartki zle-

Natomiast Skarb Państwa nie odpowiada za następstwa, wynikające przez zaprotesto-wanie przesłanego w liście zleceniowym weceniowej wydano dłużnikowi bez ściągnięcia kwoty zleceniowej, Skarb Państwa odpowiada za rzeczywistą stratę, najwyżej jednak do wysokości kwoty zleceniowej pod warunkiem, że nadawca odstąpi Skarbowi Państwa swoje roszczenia do dłużnika w wysokości kwoty wypłaconego odszkodowania. Przy zleceniach, zawierających weksle przeznaczone do protestu przez urzędy pocztowe, Skarb Państwa odpowiada za szkody spowodowane przez niewykonanie lub

nieprawidłowe wykonanie protestu weksla, jednak najwyżej do wysokości kwoty zlecenia i pod warunkiem, że nadawca odstąpi Skarbowi Państwa swoje roszczenia do dłużnika w wysokości wypłaconego odszkodowania.

kslu nie odpowiadającego wymaganiom prawa wekslowego.

Nowe rozporządzenie przewiduje również nową formę odszkodowania za zaginioną, poleconą przesyłkę pocztową — dotychczas odszkodowanie wynosiło 10-krotną wartość zadeklarowanej przesyłki — obecnie natomiast wypłaca się odszkodowanie równające się 50-krotnej należytości za polecenie.

Na innej podstawie oparte jest wypłacanie odszkodowania, za paczki zaginione bez podania jej wartości.

Otóż wypłaca się za nie tytułem odszkodowania wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i miejscu nadania, a wrazie ich ubytku lub uszkodzenia kwotę równą rzeczywistej szkodzie, obliczonej według tej zwyczajnej wartości.

Odszkodowanie jednak nie może być wyższe, jak iloczyn pięciokrotnej najdroższej taryfowej opłaty od wagi paczki jednokilogramowej i wagi paczki brutto, wyrażonej w kilogramach.

Część kilograma przyjmuje się za cały kilogram. (r).

Wielki budżet szkolnictwa na rok 1928

Konieczność rozszerzenia szkolnictwa specjalnego

Konferencja Rady Szkolnej m. Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w wydziale oświaty i kultury posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi, na którem omawiano cały szereg doniosłych dla rozwoju szkolnictwa łódzkiego spraw.

Ożywioną dyskusję wywołał budżet szkolnictwa powszechnego na rok 1928.

W dyskusji nad tą sprawą cały szereg mówców wskazał na konieczność utrzymania budżetu tego w dotychczasowych granicach, a nawet na konieczność rozszerzenia niektórych jego pozycyj.

Dotyczy to szkolnictwa specjalnego, szkół powszechnych dla dzieci niedorozwiniętych, jaglicznych i t. d.

To samo dotyczy również spraw wychowania fizycznego młodzieży, które winno być otoczone większą niż dotąd opieką ze strony samorządu i społeczeństwa, zwłaszcza z uwagi na doniosłe w tej sprawie poczynania rządu, normującego sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w drodze specjalnej ustawy.

Z tych właśnie względów przyjęto szereg wniosków, które przedstawione będą czynnikom miarodajnym, ze szczególnem podkreśleniem doniosłości zagadnień rozwoju szkolnictwa w Łodzi, co powinno znaleźć swój wyraz w odpowiednio przystosowanym do tych wielkich potrzeb i zadań w budżecie miejskim szkolnictwa. (E).

Źle, dobrze, dostatecznie..

Nowy system oceny

sprawowania i postępów w szkołach

Kuratorjum szkolne otrzymało nowe zarządzenie w sprawie stawiania stopni w szkołach.

Nauczycielowie winni stawiać następujące stopnie: ze sprawowania się bardzo dobry, dobry, odpowiedni i nieodpowiedni; za nauki przedmiotów: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, wynik ogólny: bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny.

Każde świadectwo winno posiadać prócz stopni również wynik ogólny i w tym wypadku stopień „niedostateczny" oznacza, że uczeń nie ukończył i winien klasę powtórzyć.

Stopień wyniku ogólnego należy do kompetencji nauczyciela i komisja klasowa na konferencji pod przewodnictwem dyrektora ustala „wynik ogólny".

Prócz stopni, zawartych w świadectwie uwzględnia się przy wyniku ogólnym zdolność, pracowitość i wrodzone usposobienie ucznia. (bip)

Łódź otrzyma nową szatę

Kooperatywa rządowa dla remontu domów

Nowe zarządzenie min. Składkowskiego będzie w najbliższym czasie wprowadzone w życie

Min. Spr. Wewn. Składkowski wydał ostatnio zarządzenie władzom administracyjnym w sprawie bezwzględnego doprowadzenia do porządku i odpowiedniego stanu sanitarno-higjenicznego w posesji w terminie do 1 października. W związku z tem zarządzeniem władze administracyjne rozpoczęły na terenie Łodzi energiczną akcję w sprawie realizacji jaknajszybszego remontu domów oraz utrzymywania czystości we wszystkich ubikacjach. W celu zapoznania się z postulatami zainteresowanych oraz przedstawienia szeregu projektów — komisarz rządu na m. Łódź p. Iżycki w porozumieniu z urzędem wojewódzkim zwołał specjalną konferencję.

Na konferencję tą przybyli reprezentanci urzędu wojewódzkiego, komisarjatu rządu, komendy policji oraz przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi. W dyskusji omawiano dotychczasowe wyniki władz administracyjnych w kierunku jaknajszybszego doprowadzenia do odpowiedniego wyglądu estetycznego i higjenicznego miasta, w której to akcji współdziałanie najszerszych rzesz społeczeństwa we własnym ich interesie jest niezbędne. Wobec trudności jakie wyłaniają się dla niektórych właścicieli domów przy remoncie z uwagi na brak dostatecznych środków, zwłaszcza mniejszych domów, na kresach miasta zamieszkałych przez uboższą ludność — kom. Rządu p. Iżycki wysunął projekt stworzenia specjalnej współdzielni, której zadaniem byłoby finansowanie tej akcji remontowej. Przedstawiciele właścicieli nieruchomości wobec tego nad tym doniosłym projektem wysunęli szereg postulatów, wskazując na przykład Warszawy, gdzie komitet rozbudowy miasta energicznie współdziałał przy remoncie domów z komisarjatem rządu, a akcja udzielania specjalnych kredytów na ten cel dała bardzo dobre wyniki. Z drugiej strony nieremontowanie domów w Łodzi przyczynia się do ich niszczenia, a jeżeli zważyć na bardzo słaby ruch budowlany, to stwierdzić należy, że corocznie ubywa w ten sposób parę procent izb mieszkalnych. W tych warunkach tylko taki postawienie sprawy umożliwi realizację wszystkich zarządzeń Min. Składkowskiego w oznaczonym terminie. W przeciwnym razie będzie to niemożliwe i najenergiczniejsza nawet akcja władz administracyjnych nie pomoże wobec braku funduszów. W wyniku dyskusji postanowiono podjąć starania w sprawie uzyskania rządowych kredytów oraz zwołania dalszych konferencyj w urzędzie wojewódzkim.

U progu nowego roku szkolnego

W dniu onegdajszym w kościele katedralnym oraz w kościele Najświętrzej Marji Panny odbyły się uroczyste nabożeństwa na intencję rozpoczęcia roku szkolnego w miejskich szkołach zawodowych męskich i żeńskich.

Na nabożeństwach była obecna młodzież wspomnianych szkół, nauczycielstwo oraz przedstawiciele Magistratu. (u)

Lampy kwarcowe w Zgierzu

Kasa Chorych m. Zgierza uruchomiła gabinet lamp kwarcowych, którego dotychczas w wspomnianej Kasie nie było. (u)

Magistrat załatwi PRZYCHYLNIE

wszystkie postulaty pracowników

Przed kilku dniami odbyła się w magistracie konferencja z przedstawicielami związków pracowników miejskich, którzy przedstawili szereg dezyderatów, związanych z podwyżką płac o 25 proc.

Na konferencji tej omawiano również szereg innych spraw uposażeniowych, które od dłuższego czasu wymagają załatwienia, a które ze względów natury formalnej i finansowej nie powinny być przekazane nowym władzom samorządowym.

Nad sprawami temi prowadzona jest obecnie wymiana zdań pomiędzy poszczególnymi wydziałami magistratu, które mają sprecyzować przed prezydjum magistratu swe opinje w sprawie.

Decydujące posiedzenie magistratu odbędzie się dziś, przyczem magistrat szereg wysuniętych na ostatnich konferencjach pracowniczych postulatów załatwi przychylnie.

Drukarze obchodzą jubileusz

W dniu 16 b. m. odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego obchodu jubileuszowego 100-lecia zgromadzenia drukarzy m. st. Warszawy. Na posiedzeniu ustalono program uroczystości oraz oznaczono termin obchodu na dzień 30 października r. b.

Dur, czerwonka, jaglica

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 11-go do 17.9. r, b. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej (oddział Sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 48 wypadków, w poprzednim tygodniu 54 wypadków, czewonka 1 wyp., w poprzednim tyg. 00, płoniec 45 wyp., w poprzednim tyg. 48., błonica 17 wyp., w poprzednim tyg. 14 wyp., odra 6 wypadków, w poprzednim tyg. 4 wyp., gorączka połogowa w poprzednim tyg. 1 wyp., róża w poprzedim tyg. 1 wyp., krztusiec 32 wyp., w poprzednim tyg. 20 wyp., jaglica 48 wyp., w poprzednim tyg. 34 wypadki. Razem 197 wypadków, w poprzednim tygodniu 166 wypadków.

Czerwony kur

W dniu wczorajszym od spalonej słomy z sienników na podwórzu przy ulicy Rzecznej 5 zapaliła się szopa z węglem i drzewem. Wobec łatwopalności materjału ogień rozszerzał się szybko, zagrażając drewnianemu domostwu. Początkowo lokatorzy usiłowali ugasić pożar własnemi siłami, gdy jednak okazały się one niewystarczające zawezwano 1 oddział straży ogniowej, który po półgodzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił. Szopa spłonęła doszczętnie. (r)

Nienawiść życia

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnem przy ulicy Aleksandryjskiej 15 targnęła się na swe życie 26-letnia Estera Hohenberg, wypijając większą dozę jodyny. Zamachu samobójczego dokonała podczas nieobecności domowników. Jęki denatki usłyszeli, mieszkający za ścianą sąsiedzi, którzy zaalarmowali innych lokatorów domu. Gdy na dobijanie się do drzwi nikt nie odpowiadał, denatka zaś nie przestawała jęczeć przywołano ślusarza, który drzwi otworzył. Wówczas ujrzano straszny widok: na podłodze wiła się w nieludzkich męczarniach Estera Hohenberg, usta jej były straszliwie poparzone jodyną. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala małż. Poznańskich. (r)

ŚMIERTELNY SKOK Z IV PIĘTRA.

W dniu wczorajszym przy ulicy Narutowicza 54 wydarzył się straszny wypadek. Oto mieszkaniec tego domu W. Zajfert lat 32 wyskoczył w celu samobójczym z IV piętra na bruk.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon.

Zajfert osierocił żonę i dwoje dzieci. Przyczyny samobójstwa dotąd nie ustalono. (u)

NA GROBIE MATKI.

W dniu wczorajszym rano dozorca cmentarza żydowskiego przy ulicy Brzezińskiej zauważył jakąś młodą kobietę, leżącą bez życia na grobie.

Dozorca skonstatowawszy, iż kobieta usiłowała pozbawić się życia jakąś trucizną, zawiadomił natychmiast pogotowie ratunkowe.

Tu okazało się, iż desperatką jest niejaka Estera Hohenberg lat 26, robotnica, zamieszkała przy ulicy Aleksandryjskiej 15, która z niewiadomej przyczyny targnęła się na życie na grobie swej zmarłej matki.

Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala przy ulicy Drewnowskiej w stanie beznadziejnym.

Nagły zgon

W dniu wczorajszym około godziny 2-ej po południu podczas spożywania obiadu w mieszkaniu własnym, spadła nagle z krzesła 55-letnia Chana Rywka Boletek (Konstantynowska 25) i straciła przytomność. Przerażeni domownicy zawezwali pogotowie ratunkowe, lekarz skonstatował u Boletkowej zgon wskutek ataku serca. Zwłoki zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia władz sądowo-lekarskich. (r)

Nożem w piersi

W dniu wczorajszym około godziny 12-ej w południe na wracającego do domu Rocha Szkudlarskiego, zamieszkałego w domu przy ul. Kilińskiego 222, przed bramą napadł na niego Józef Wybor zamieszkały w tymże domu i zadał Szkudlarskiemu szereg ran w piersi, poczem usiłował zbiec. Uciekającego nożowca ujęli przechodnie i oddali w ręce policji. Dochodzenie ustaliło, iż napad dokonany był wskutek niesnasek sąsiedzkich. Do ciężko rannego sąsiedzi zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu. (r)

Zobaczy przed życiem.

Czerwona arystokracja?

Nie chcesz mej miłości — to giń!

Odpalony konkurent usiłuje zamordować swą ukochaną

a następnie popełnia samobójstwo

Przy ul. Petersburskiej 6 od dłuższego czasu zamieszkiwał niejaki Zygmunt Walęcki, młody 24-letni człowiek. W tymże domu, a nawet w tym samym kurytarzu mieszka 20-letnia Cecylja Stachurska wraz z rodzicami.

Od 4 lat Walęcki starał się wszelkiemi sposobami pozyskać względy Stachurskiej. Przysyłał jej kwiaty, pisał płomienne listy, jednem słowem dawał do zrozumienia, iż pragnie pojąć ją za żonę.

Wszystkie jego usiłowania były jednak bezskuteczne, ponieważ Stachurska miała już narzeczonego, którego kochała i, za którego miała w najbliższym czasie wyjść zamąż.

Walęcki był niepocieszony i odgrażał się kilkakrotnie, iż

nie dopuści do tego małżeństwa.

Onegdaj wieczorem, kiedy dowiedział się, że u Stachurskiej w mieszkaniu przebywa narzeczony, wszczął na korytarzu okropną awanturę i usiłował wejść do ich mieszkania.

Nie puszczono go jednak, obawiając się jakiegokolwiek skandalu.

Wówczas Walęcki począł się za drzwiami odgrażać i wykrzykiwał, że

zabije Stachurską.

Jakoż istotnie po kilku chwilach przybył uzbrojony w **siekierę i rewolwer.**

Po bezskutecznych próbach wejścia do mieszkania, począł **rozwalać drzwi siekierą**, w tej chwili jednak, narzeczony Stachurskiej wybiegł na korytarz, by uspokoić awanturnika.

Walęcki mimo swego uzbrojenia stchórzył i schronił się do swego mieszkania.

Awantura na korytarzu zwabiła sąsiadów, którzy zadecydowali, iż należy Walęckiego rozbroić.

W tym celu Stachurscy wraz z sąsiadami poczęli się dobijać do drzwi jego mieszkania.

Nagle rozległ się strzał.

To strzelił z za drzwi Walęcki, na szczęście jednak nikogo nie trafił.

Gdy drzwi pod naporem szturmujących poczęły się chwiać w zawiasach, Walęcki obawiając się, by nie pociągnięto go do odpowiedzialności, **strzelił do siebie.**

Zranił się jednak tylko w ramię, a w tejże chwili drzwi ustąpiły.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył Walęckiego, konstatując bardzo lekki postrzał.

W ślad za pogotowiem ratunkowem przybyły władze policyjne, które wszczęły natychmiastowe śledztwo.

Jak się okazało, Walęcki **zamierzał zastrzelić Stachurską** i do niej oddał strzał z za drzwi.

Po skonstatowaniu usiłowania zabójstwa, policja aresztowała Walęckiego i odstawiła go do aresztu urzędu śledczego. (i).

Nerwowy interesant magistratu

Na uspokojenie dostał trzy dni aresztu

W dniu 15 grudnia 1926 r. do Biura Inspekcji Budowlanej Magistratu m. Łodzi zgłosił się niejakiś Kazimierz Rachubiński, właściciel domów i sklepów rzeźniczych w Łodzi i zwrócił się do urzędnika magistratu, Szumpicha z prośbą o wyjaśnienie sprawy otrzymanego przezeń polecenia rozbiórki komórek. Gdy Szumpich wyjaśnił, iż od decyzji Inspekcji Budowlanej przysługuje Rachubińskiemu prawo rekursu do Województwa, Rachubiński wielce się zdenerwował i począł krzyczeć podniesionym głosem, że magistrat wysyła do sprawdzania budowli idjotów, do Szumpicha zaś wyraził się: „niech się pan brudnemi sprawami nie zajmuje, to jest nieczysta sprawa, ja pana nauczę!" itd. itd.

W związku z tem Rachubińskiego pociągnięto do odpowiedzialności za znieważenie instytucji społecznej i urzędnika Magistratu w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Sprawa ta była rozważana przez Sąd Okręgowy w Łodzi i w dniu wczorajszym sędzia Korwin-Korotkiewicz skazał oskarżonego Rachubińskiego **na 3 dni** bezwzględnego aresztu.

Na wniosek prokuratora zastosowano jako środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 3000 zł.

Ujęcie fałszerzy weksli

Kilka firm łódzkich padło ofiarą oszustów

Od dłuższego czasu do Urzędu Śledczego napływały coraz to nowe skargi poszkodowanych kupców, iż dostawali fałszywe weksle, bowiem kiedy udali się na miejsce płatności weksla, okazało się, że wystawcą była osoba fikcyjna zaś żyro podrobione.

Ostatnio ofiarami oszustów na większe sumy: Dziekanowski, Jakubiec i Weinert.

Po parudniowych poszukiwaniach, władze wpadły na trop i w dniu wczorajszym aresztowały oszustów, którymi okazali się: Wolf Żelichowski, bez stałego miejsca zamieszkania i Rachmil Poznański, zamieszkały przy ul. Cmentarnej 3.

Oszustów przesłano do dyspozycji władz sądowych, zaś ich „wspólników" w dalszym ciągu poszukuje policja. U.

Miesiąc aresztu

za pobieranie lichwiarskich cen w cukierniach

Publiczność konsumująca cokolwiek w cukierniach, jest wprost obdzierana z gotówki. Właściciele cukierni pomimo wydanych im cenników, uprawiali lichwę na każdym niemal artykule.

Kres temu procederowi położył ostatecznie Komisarjat Rządu, wysyłając na miasto urzędników, którzy spisywali protokuły właścicielom cukierni za uprawianie lichwy, a następnie przesyłali je do Sądu Pokoju, dla spraw do walki z lichwą.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w wydziale apelacyjnym rozpatrywał sprawę przeciwko Grycendlerowi Fabjanowi, oskarżonemu, o to, iż od dłuższego czasu w cukierni swej przy ul. Piotrkowskiej 62, pobierał lichwiarskie ceny za herbatę 35 groszy.

Grycendler za to przestępstwo oskarżony został przez Sąd Pokoju dla spraw do walki z lichwą **na tysiąc złotych grzywny względnie 1 miesiąc aresztu.**

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy, wyrok I instancji zatwierdził i skazał go nadto na zapłacenie kosztów sądowych za obie instancje. r.

Brudni piekarze płacą kary

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi na podstawie protokułu IV dozoru sanitarnego skierował do Sądu Pokoju doniesienie przeciwko Rozenholcowi Berkowi, zamieszka3emu przy ulicy Zielonej 47, o utrzymaniu piekarni w stanie antysanitarnym.

Sprawę tę rozpatrywał w tych dniach Sąd Pokoju IV okręgu i skazał Rozenholca na zapłacenie grzywny w kwocie złotych 40, lub w razie niemożności zapłacenia na 5 dni aresztu oraz na zapłacenie 4 zł. kosztów sądowych.

Światłocienie wielkiego miasta

Ciężko powłócząc nogami, szedł Marek Hasko Piotrkowską do domu, obolały grzbiet czuł jeszcze ucisk pak i bel towarów, które od rana do późnego nieraz wieczora nieść musiał, by kilka złotych na chleb zarobić.

Dzień był dobry. Za odniesione towary zarobił dzisiaj aż pięć złotych, kupi więc masła i chleba. A może nawet na trochę kiełbasy wystarczy.

Umęczona głowa snuć poczęła marzenia. — Jest wielkim kupcem. Ma duży skład manufaktury i daje pracę dziesiątkom takich tragarzy, jakim on sam był dawniej. Ale nie będzie ich wyzyskiwał, tak, jak jego wyzyskiwano. O, nie! On wie, jak to trudno zarobić parę groszy, jak bolą plecy i nogi, gdy wieczorem w domu położy się na tapczanie i czeka, aż twardy sen ukoi wreszcie ból i zmęczenie.

On, Marek Hasko, da tragarzom po 20 złotych, nie pozwoli im zbyt wielkich ciężarów dźwigać, sznury każe kupić najlepsze, by nie wpijały się w ciało i...

Przeraźliwy krzyk rozległ się z pod kół samochodu. 48-letni tragarz Marek Hasko został odwieziony do szpitala, gdzie w ciszy sal szpitalnych będzie snuć dalsze marzenia o poprawie doli tragarzy.

* * *

Pędziła wspaniała luksusowa limuzyna ulicami miasta, pyszny szofer rozparty na skórzanem siedzeniu trzymał na kierownicy mocarną dłoń, dufny w swą siłę i potęgę, przekroczył już przepisową szybkość 20 kilometrów. Ale to nic! Wspaniały szofer limuzyny nie może stosować się do przepisów, dobrych dla nędznych, odrapanych taksówek. Albośmy to jacy tacy?!

Rozmyślania te przerwane zostały przez 27-letnią Różę Szternfeld, która nie miała nic innego do roboty, tylko na złość wspaniałemu szoferowi, wpadła pod koła prywatnego samochodu.

W stanie ciężkim odwieziono ją karetką pogotowia do szpitala, a wspaniały szofer pięknej limuzyny, przeklinając żywe przeszkody i niezatrzymując się, pojechał swoją drogą.

S.

Ze sportu

WIELKIE ZWYCIĘSTWO CRACOVII 4:3 (1:0).

Niedzielny mecz Cracovia—Brigittenaner A. C. (Wiedeń) w Krakowie, przyniósł zwycięstwo Cracovii nad wiedeńskimi zawodnikami, przyczem na 20 min. przed końcem wynik był 4:0 dla Cracovii. Bramki dla krakowian zdobyli Gintel 2, Mysiak i Kałuża, dla B. A. C. — Weilinger (2) i Dumrer. Sędziował p. Jedliński.

MECZ REWANŻOWY DEMPSEY — TUNNEY.

W dniu 22 września w New Jorku zostanie rozegrany sensacyjny mecz bokserski o mistrzowstwo świata pomiędzy obecnym mistrzem świata Tunneyem, a byłym mistrzem Dempseyem.

CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 92:66.

Drugi dzień międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja, zakończył się dla nas niespodziewaną w tym stosunku klęską. Atleci, którzy tylekroć przysporzyli biało - amarantowym barwom wiele blasku i sławy, tym razem tracili jeden po drugim drogocenne punkty. Adamczak, Rzepka, Sawaryn, są zupełnie niedysponowani.

Wyniki niedzielnych ośmiu konkurencyj przedstawiają się następująco:

Bieg 110 mtr. przez płotki: 1) Jandera (Cz.) 15.6, 2) Lipcik (Cz.) 15,8, 3) Dobrowolski (P) 16 sek.

Skok w dal: 1) Sikorski (P) 6,81 mtr., 2) Hofman 6,76 mtr., 3) Machon (Cz.) 6,63 mtr.

Bieg 800 mtr.: 1) Sindler (Cz) 2:3,6 m., 2) Jaworski (P), 3) Struniste (Cz.).

Rzut dyskiem: 1) Jiza (Cz.) 40,30 mtr., 2) Baran (P) 40,25 mtr., 3) Dołda (Cz.).

Bieg 5000 mtr.: 1) Freyer (P) 15:58,4 min., 2) Kittl (Cz) 16:11, 3) Sarazyn (P).

Skok o tyczce: 1) Svolba (Cz.) 3,40 mtr., 2) Rzepka (P) 3,30 mtr., 3) Adamczyk 3,30 m.

Bieg 200 mtr.: 1) Borowicka (Cz.) 23,6 s., 2) Dobrowolski (P) 24 sek., 3) Nemerky (Cz.).

Bieg rozstawny 4×400 mtr.: 1) Polska (Kostrzewski, Korolkiewicz, Malanowski, Bieniakowski) 3:30,8 min., 2) Czechosłowacja (Lipcik, Sindler, Dostal, Struiste) 3:36,9 min. Ostateczny wynik meczu: 1) Czechosłowacja 92 pkt., 2) Polska 66 pkt.

Migawki

Lepszą wybrać dziś wypada...

(Obrazek rodzajowy)

Scena przedstawia salę posiedzeń Rady miejskiej.

1-szy radny (kończąc długą przemowę):
Proszę panów! to me zdanie,
Coś w tym sensie zrobić trzeba!
2-gi radny (ziewając):
Ano niby!
3-ci radny (energicznie):
Warjowanie!
Chyba sprzedać gwiazdę z nieba!
Kasa pusta!
Wszyscy radni (zdziwieni):
Kasa pusta?
2-gi radny (ziewając):
Ano niby!
4-ty radny (głośno):
Hej! panowie!
Niech się każdy z was dziś dowie,
Że w mej wielkiej mądrej głowie,
Nie króluje groch, kapusta.
Więc słuchajcie!
Wszysy radni:
Ha! słuchamy.
4-ty radny (wolno, każdy wyraz z przyciskiem):
Wszystko winna jest prawica,
Ona kradnie, co my damy.
5-ty radny (ze złością):
A nie prawda, bo lewica!
Hej! panowie, pamiętacie,
Jak to było z tym... no wiecie?
Niektórzy:
A no przecie, przecie, przecie.
5-ty radny (zadowolony):
A więc jasny dowód macie!
4-ty radny (ze złością):
Mój przedmówca dziś zwarjował!
5-ty radny (z ironją):
A towarzysz dawno głupiec,
Co jest dziwne, wszak to kupiec!
4-ty radny (wolno, hamując złość):
Nie będę tu nici snował,
Jeno powiem, jak to było,
Co, aby się nie wróciło,
Boby wszystkim zginąć trzeba.
1-szy radny (błagalnie):
Proszę panów! brak jest chleba...
4-ty radny (ze złością):
Djabli z chlebem! Tu obraza!
Towarzysze! ja wam mówię!
Ja z Endekiem się rozmówię,
Ja mu zadam dzisiaj zraza!
5-ty radny (śmiejąc się):
Ha! ha, myśli, że się boję...
4-ty radny (ze złością):
Milcz! bo jak tu dzisiaj stoję...
Niektórzy (przerywając):
Dajcie spokój, radzić trzeba!
1-szy radny:
Racja, brak jest w mieście chleba.
4-ty radny (ze złością):
A kto winien — nie prawica?!
(do praw.) Ja was nożem dziś popiszę!
(do swoich) Do mnie tutaj towarzysze!
5-ty radny:
Właśnie winna jest lewica,
Ona wszystko gmatwa, kręci!
4-ty radny (doskakując do 5-go radnego):
Ha! więc broń się!
Obywatel (patrzący przez okno):
Wszyscy święci!
Te warjaty już się biją,
Ażeby was! jak się wiją!
A niech zginie taka Rada!!
Lepszą wybrać dziś wypada
Jaką? Taką, by rządziła,
I by rozum w głowie miała,
By się z sobą nie kłóciła,
Lecz o mieście myśleć chciała!

Ulepszają narzędzia zbrodni

W lotnictwie czechosłowackim wprowadzono nowy karabin maszynowy konstrukcji Gebauera. Karabin ten, przeznaczony z góry do użytku w lotnictwie wyróżnia się tem, że jego zamek poruszany jest przez silnik płatowca. Szczególną jego zaletą są rzadko zdarzające się zacięcia. Mały jego ciężar pozwala na używanie dwóch karabinów niezależnie od siebie. Teoretycznie ma wielką szybkość ognia, od 100 do 2.800 strzałów na minutę.

Przy doświadczeniach w Pradze, ostrzeliwano z niego z powodzeniem dwa złączone pancerze grubości 5 mm., odległe o 35 m. od karabinu.

SZPILKA NARZĘDZIEM ZBRODNI

Wyrafinowany zbrodniarz, operując szpilką od kapelusza mordował swe ofiary i ogałacał doszczętnie

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego")

Paryż, 18. 9. 27

Paryż przeżywa obecnie nową sensację, ale to taką, która w ciągu kilku zaledwie godzin postawiła całą policję paryską na nogi i, do głębi wstrząsnęła mieszkańcami nadsekwańskiej stolicy.

Szczegóły tej nowej kryminalnej zagadki przedstawiają się następująco:

Dnia 15 b. m. o godz. 9 wieczór przechodnie zauważyli wielką, elegancką, czarną limuzynę, sunącą bezszelestnie po lśniącej jak lustro jezdni.

W pewnej chwili jakiś wytwornie odziany młodzieniec wskoczył w biegu do auta.

Szofer, znający widać owego pana, nie zatrzymał auta, a nawet wręcz przeciwnie, zwiększył szybkość maszyny.

Liczni przechodnie podziwiali brawurową zręczność i odwagę młodzieńca i rozmaicie komentowali to zdarzenie.

Po upływie trzech godzin dwie karetki pogotowia zdążały w stronę lasku, gdzie wśród gęstwiny drzew leżała **potrzaskana, czarna, lśniąca limuzyna.**

Z pod szczątków rozbitego auta wydobyto **zwłoki młodej pięknej kobiety,** elegancko ubranej i, szofera w herbowej liberji.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że ofiarą wypadku jest znana w kołach arystokracji paryskiej księżna rosyjska Olga Dimitrowna T., właścicielka przecudnych brylantów i pereł.

Tyle ustaliło dochodzenie wstępne i na tem by się sprawa prawdopodobnie zakończyła, gdyby nie to, że ktoś zwrócił uwagę, że **pod szczątkami auta** nie znaleziono zwłok owego zręcznego młodzieńca, który w pełnym biegu wskoczył do auta.

Ponadto policjant, patrolujący w lasku Bolońskim, stwierdził, że około północy widział duże czarne auto, jadące wijącą się drogą.

Szofer tajemniczego auta nie reagował **na sygnał** policjanta i zdawał się **spać** nad kierownicą.

Na rozkaz prokuratora dokonano oględzin zwłok księżnej i szofera i zauważono na szyi na wysokości drugiego kręgu

małą rankę,

jakby po ukłuciu szpilką.

Obdukcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła przez **pęknięcie mlecza pacierzowego** na wysokości drugiego kręgu szyi.

Nie ulegało już wątpliwości, że zaszedł tu **wypadek morderstwa,** a nie, jak początkowo twierdzono — automobilowy.

Najbliższe otoczenie księżnej zeznało, że w ostatnim czasie odwiedzał ją jakiś bardzo młody przystojny człowiek, podający się za markiza de Langelais.

Rysopis markiza zgadzał się zupełnie z rysopisem owego młodego człowieka, który wskoczył do pędzącego auta, nie było więc wątpliwości, że on właśnie, a nie nikt inny był **sprawcą owego ohydnego czynu.**

Policja stanęła wobec bardzo trudnego zadania, ustalono jedynie, że był to **mord rabunkowy,** ponieważ zwłoki księżnej ogołocone były zupełnie z klejnotów wprost bezcennych.

Rozpoczęły się bezowocne poszukiwania mordercy, aż nagle, jak bomba spadła druga wiadomość, że bawiąca w Paryżu miljarderka amerykańska, miss Burke, została **znaleziona bez życia** w pokoiku hotelowym na Montmartrze.

Na szyi miss Burke znaleziono małą plamkę, podobną do tej, jaką zauważono u księżnej T.

Cały aparat policyjny został puszczony w ruch, narazie jednak nie udało się ująć zbrodniarza.

Paryżanie, a zwłaszcza bogate niewiasty, żyją w ciągłej obawie przed tajemniczym mordercą, posługującym się, jak stwierdzono, zwykłą szpilką od kapelusza.

F. F.

Goryl — uwodzicielem

Człowiek leśny porwał młodą dziewczynę

W r. 1925 młoda holenderka Cisa Hosper, córka osiadłego na Borneo plantatora, wyszła z domu, położonego w części północnej tej wyspy i więcej nie powróciła. Wszystkie przedsięwzięte wtedy dla jej odszukania zabiegi nie dały żadnego rezultatu i nie wykryły nic, prócz strzępów materji, pochodzących z jej sukni, a znalezionych w zaroślach na skraju dzikiego podzwrotnikowego lasu niedaleko od domu Hoopera.

Po 2 latach dopiero zaginiona zjawiła się na zachodniej stronie wyspy i przybywszy do domu opowiedziała niezwykłe swe przygody, jakich doświadczyła od czasu opuszczenia rodzicielskiego domu.

W dniu pamiętnej przechadzki, zaledwie młoda dziewczyna dosięgła skraju puszczy została porwana przez olbrzymiego goryla, który uprowadził ją błyskawicznie wgłąb dzikiego lasu. Rabuś ze swą zmartwiałą z przerażenia zdobyczą przez kilka dni i nocy pędził coraz bardziej wgłąb puszczy, nie czyniąc jednak swej ofiarze podczas karkołomnej podróży najmniejszej krzywdy.

Wreszcie małpa zatrzymała się w otoczonej górami dolinie nad rzeczką, która tędy przepływała. Porwana dziewczyna zobaczyła wtedy na jednem z drzew budę jakąś, jak się okazało mieszkanie goryla. Tam ją umieścił troskliwie. Od tej pory zaczęło się życie pełne najfantastyczniejszych przygód. Małpa obchodziła się po ludzku, a gdy dziewczyna zachorowała, pieczołowicie o nią się troszczyła.

Wreszcie któregoś dnia porwana, korzystając z oddalenia się małpy, puściła się w drogę, całe szczęście docierając do osiedli ludzkich.

WYBORCY!

Tylko dziś i jutro można sprawdzać listy wyborcze.

Listy wyborcze wyłożone są w lokalach obwodowych komisyj wyborczych tylko dziś i jutro.

Sprawdzajcie, czy nazwiska wasze i osób wam znajomych znajdują się na liście.

W razie nieumieszczenia lub skażenia waszego nazwiska — **reklamujcie natychmiast.**

Biura obwodowych komisyj wyborczych czynne są od godz. 4-ej po poł. do 10 wiecz. **tylko do jutra włącznie.**

Adresy biur obwodowych komisyj wyborczych zostały nalepione w bramie każdego domu.

WYBORCY! Spełnijcie swój obowiązek i głosujcie na listę Komitetu Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej.

Prezent z nieba

Głaz o 250 miljonach Kilogramów

spadł na niezmierzone tajgi syberyjskie

W sierpniu o paręset kilometrów od Krasnojarska na Syberji rozbił swój namiot pewien myśliwy, zajmujący się polowaniem w odwiecznych lasach syberyjskich.

Razu pewnego w godzinach przedpołudniowych nieopisany huk wstrząsnął powietrzem, ziemia pod nogami Iwanowa lekko się zatrzęsła, słońce jakgdyby na sekundę przesłoniła olbrzymia czarna chmura.

Gdy Iwanow przyszedł do siebie i rozejrzał się po okolicy, zauważył w odległości stu metrów od swego szałasu ogromną górę, której tam przedtem nie było. Zginęły pod nią całe kilometry lasu, które zapadły się w przepaść, wgniecione tym gigantycznym głazem, spadłym niespodziewanie z przestworzy niebieskich.

W kilka tygodni później naukowa ekspedycja wysłana przez moskiewską akademję stwierdziła, że jest to meteoryt o niesłychanej dotychczas wielkości. Największe okazy, jakie posiadają muzea europejskie i amerykańskie są kamiuszkiem wobec tego kolosa. Z największych meteorów, jakie kiedykolwiek spadły na ląd świata — niewiadomo bowiem co za olbrzymy kryć się mogą na dnie oceanów — wymienić należy meteoryt, znajdujący się w Grenlandji i ważący 25,000 kg. oraz meteoryt, tóry dnia 12 lutego 1900 roku spadł w Porto Allegre: posiada on 17 m. szerokości, 26 mtr. wysokości. Meteor pod Krasnojarskiem waży 820 miljonów kilogramów, podług specjalnych obliczeń zaryty jest w ziemię na 170 mtr. a powierzchnia jego zajmuje przestrzeń około 2 kilometrów.

Cóż znaczą wobec tego nasze skromne, ziemskie wulkaniki, wypluwające z swych zadąsanych usteczek lawę i kamiuszki nie większe od tych, jakie operatorzy wyjmują z żółciowego woreczka starych śledzienników? Na księżycu jest setki kraterów tak olbrzymich, że ich paszcze z łatwością wykrztusić mogą olbrzyma tysiąckrotnie większego od gościa, który swem nagłem zjawieniem się z zaświatów tak przeraził biednego, syberyjskiego łowcę.

U progu szczęścia

Radość z powodu powodzenia sztuki zabija nieznanego autora

We wtorek ubiegłego tygodnia wystąpił Teatr Świetlny w Berlinie Primus-Palast z premjerą komedji p. t. Kleinstadtsünder (Grzesznik z miasteczka) w której główną rolę grała Asta Nielsen. Autorem tej sztuki filmowej był nieznany berlińskiej publiczności Bruno Rahn, niegdyś aktor prowincjonalny, który przerzucił się do sztuki filmowej, ułożył zrazu kilka filmów o tendencji kulturalnej, a obecnie stworzył rzecz, która miała mu zapewnić imię. Premjera nie zawiodła oczekiwań autora. Publiczności zebrało się więcej jak sporo, bito brawa, a krytyka nie szczędziła pochwał. Lecz to niebywałe powodzenie na scenie stołecznej przepłacił były aktor prowincjonalny swem życiem.

Gdy po premjerze rozpoczęło się drugie z rzędu wyświetlanie komedji, do kierownika teatru podbiegła jedna z baletniczek prosząc go, by podszedł do siedzącego w loży górnego piętra autora filmu Rahna. Kierownik przypomniał sobie, że Rahn przed południem dnia premjery ujawniał wielkie zdenerwowanie i wyglądał wielce wyczerpany. Pośpieszył więc na górę, zajął się Rahnem i odwiózł go do domu matki. Wezwany lekarz wysłuchawszy to, co o chorym mu opowiedziano, zapisał środek nasenny i odszedł z zapewnieniem, że zdenerwowanie wywołane premjerą, wnet minie.

W nocy stan chorego się pogorszył. Przewieziono go do sanatorjum. Rahn obudziwszy się, zażądał dzienników, z widoczną radością przeczytał pochlebne krytyki o swej sztuce i zasnął. Ze snu tego już się nie obudził. Zabiła go radość, że stał się niespodziewanie sławnym, że nędza jego już się skończyła, że pojedzie leczyć się i tworzyć nowe dzieła filmowe.

Czerwona arystoKracja?

PODNIESIENIE UPADŁOŚCI FIRMY „EDWARD BOGDAŃSKI".

W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej w piśmie naszym z dnia 17 b. m. z pełnym zadowoleniem komunikujemy, że wobec uregulowania przez firmę należności, Sąd Handlowy w dniu wczorajszym podniósł upadłość „Domu Hadlowo - Przemysłowego Edwarda Bogdańskiego" i przywrócił go do pełnych praw kupieckich. P.

PRZEMYSŁ POLSKI ZDOBYWA RYNEK STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W ubiegłym tygodniu powstała w Nowym Jorku nowa firma polska pod nazwą „Polish Overseans Trading Comp". 953. Placówka ta ma na celu reprezentowanie polskich firm na Rynku Stnów Zjednoczonych, import towarów z Polski oraz lansowanie ich wśród tamtejszych wielkich hurtowni. Nadto firma ta będzie zaznajamiać polskich producentów z potrzebami tutejszego rynku w celu dostosowania produkcji do potrzeb konsumentów i wzmożenia przez to eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych. Jednym ze wspólników tej firmy jest znany w Polsce mr. Taylor, który w czerwcu r. b. bawił w Warszawie i Łodzi w związku ze sprawą bezpośredniego importu bawełny amerykańskiej do Polski.

POLSKA PRODUKUJE 800 TYS. TONN NAFTY ROCZNIE.

Dyrekcja kopalń ministerstwa handlu Stanów Zjednoczonych A. P. ogłasza ostateczne cyfry, dotyczące światowej produkcji nafty w 1926 r. Ogólna cyfra produkcji osiąga 153,174,000 tonn metr. wobec 148,622,000 tonn metr. w 1925 r. Na czele produkcji stoją Stany Zjednoczone A. P., które wyrzuciły na rynki światowe nafty 70,3 proc. ogólnej produkcji (w 1925 r. 71.5 proc.). W ogólnoświatowej produkcji Polska stoi na 12 miejscu z cyfrą 796,000 tonn (w 1925 r. 812,000 t.). Największą aktywność wykazała Venezuela, która produkcję podwoiła.

WYNIKI TEGOROCZNYCH ZBIORÓW.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości:

Miesiąc sierpień odznaczał się ciepłą słoneczną pogodą, temperatura układała się jednostajnie. Średnia miesięczna wahając się w granicach 18—19° C., wykazała odchylenie powyżej przeciętnej wieloletniej około 1° C. Ilość ciepła i słońca w ciągu całego miesiąca była zupełnie dostateczna, zapas wilgoci w roli, pozostały z poprzedniego okresu, naogół wystarczający, wyjąwszy Województwa wschodnie oraz Białostockie, Lubelskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie, gdzie zapas wilgoci naogół był szczupły. Ilość opadów ogólnie mała, wynosząca od 40 do 80 proc. średniej miesięcznej, prócz nielicznych rejonów (Bydgoszcz, Lublin), gdzie opad przekroczył 100 proc.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przypuszczalnego zbioru 4-ch zbóż, które przedstawia się następująco:

Pszenica 14.8 milj.q, żyto 59.8 milj. q, jęczmień 16.3 milj. q, owies 34.2 milj. q.

Ilości te w stosunku do zbioru ubiegłego roku stanowią: dla pszenicy 115.9 proc., dla żyta 119.4 proc., dla jęczmienia 104.8 proc., dla owsa 112.1 proc.

W stosunku do przeciętnych zbiorów za pięcioletni okres od 1921-22 do 1925-26 r. zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 118.8 proc., żyta 114.3 proc., jęczmienia 110.2 proc., owsa 115.5 proc.

Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze ulec nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu. Oprócz tego przy obliczeniach nie były brane pod uwagę szkody wyrządzone przez grady i szczególniej powodzie, które specjalnie na południu Polski poczyniły znaczne spustoszenia i co do których Główny Urząd Statystyczny nie rozporządzał jeszcze dostatecznemi danemi.

Urodzaj ziemniaków w roku bieżącym zapowiada się lepiej, niż w roku ubiegłym: całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 292 milj. q.

Urodzaj buraków cukrowych w chwili obecnej można oszacować w przybliżeniu na 42.7 milj. q.

CORAZ WIĘKSZE PŁACIMY PODATKI.

Wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych wykazują stały wzrost. Podczas gdy w lipcu 1926 roku wynosiły one 130,597,000 złotych, a w sierpniu ub. roku 126,113,000 zł., to w lipcu b. r. wyrażały się kwotą 169,722,000 złotych, a w sierpniu 154,510,000 zł. Poszczególne gatunki wpływów przedstawiały się w ostatnich dwóch miesiącach w porównaniu z tym samym okresem czasu roku 1926 w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra z lipca b. r., druga z ub. roku, trzecia z sierpnia b. r., czwarta z 1926 roku): podatki bezpośrednie 40,261 (36,623) — 39,872 (37,439), podatek majątkowy 3,040 (0) — 1,995 (0), podatki pośrednie 16,614 (14,814) — 11,761 — 12,478, cło 29,627 (16,854) — 21,937 (15,912), opłaty stemplowe 13, 588 (10,365) — 12,299 (10,837) dodatek 10-procentowy do danin 6,962 (365) — 6,284 (1,540), monopole państwowe 59,627 (51,576) — 60,362 (47,907).

Zbliżamy się do likwidacji wojny celnej polsko-niemieckiej

Celowe zarządzenie rządu polskiego. — Znamienny głos ekonomisty niemieckiego

Jak wiadomo, rząd polski wydał zarządzenie wprowadzające z końcem roku bieżącego cła maksymalne w podwójnej wysokości dotychczasowych autonomicznych stawek. To zarządzenie będzie mocnym atutem dla niemieckich przeciwników pokoju gospodarczego z Polską.

W Niemczech bowiem w ostatnich czasach rozlegają się coraz liczniej odważne i stanowcze głosy domagające się wyjścia z dzisiejszego stanu gospodarczego nieujętego w ramy umowy polsko- niemieckiej, w jakim znajdują się Niemcy w stosunku do Polski.

A więc w poważnym berlińskim dzienniku „Berliner Tageblatt" zamieścił ostatnio w dziale gospodarczym dr. Erwin Topta artykuł wstępny pod charakterystycznym tytułem „Gospodarcza pacyfikacja granicy wschodniej jako najbardziej naglące zadanie niemieckiej polityki handlowej".

Autor, wybitny ekonomista niemiecki, żąda w słowach stanowczych zawarcia pokoju gospodarczego z Polską.

Zdaje on sobie, notabene, dokładnie z tego sprawę, że traktat handlowy z Niemcami może dla Polski mieć tylko w tym wypadku poważne znaczenie, jeżeli przedewszystkiem wywóz bydła i mięsa polskiego będzie załatwiony w tym traktacie.

Wybitny polski pisarz gospodarczy dr. Atlas ujmuje tę sprawę w ten sposób, że „jak wiemy, najzagorzalszymi dotychczas przeciwnikami traktatu handlowego z Polską są sfery rolnicze Niemiec, a zwłaszcza Prus Wschodnich.

Sprawa wywozu naszego bydła do Niemiec jest oczywista dla naszego sąsiada zagadnieniem bardzo trudnem, albowiem Niemcy muszą się zastanowić nad tem, czy rolnictwo uprawiające na niemieckich kresach wschodnich intensywny chów bydła nie znajdzie się skutkiem importu polskiego w trudnem położeniu.

Autor wspomnianego artykułu powiada zupełnie wyraźnie, że i to zagadnienie będzie musiało w jakiś sposób być rozwiązane, chociażby przez daleko idące środki ze strony rządu niemieckiego.

Znamienny i bardzo fachowo napisany artykuł niemieckiego ekonomisty kończy się następującemi bardzo charakterystycznemi uwagami:

„Gospodarczy stan wojenny na wschodzie, któryby byłby nigdy nie nabraj tej ostrości, gdyby z obu stron prowadzono stale tylko politykę rzeczową, przeżyi się i musi tak szybko jak to jest tylko możliwe, być zlikwidowany. W tym celu jest konieczne przedewszystkiem jasne stanowisko rządu Rzeszy, który zbyt długo milczał — tak długo, że Niemcy już znowu taktycznie znalazły się w tyle za Polską, która (jeżeli nawet dość w platonicznej formie) zadokumentowała już przed europejskiem forum swoją gotowość do rokowań.

Nietylko momenty gospodarcze prą do zawarcia gospodarczego paktu wschodniego, przedewszystkiem bowiem wchodzi pod uwagę kwestja prestige'u polityki niemieckiej, zwłaszcza niemieckiej polityki handlu zagranicznego, aby po słowach następował czyn porozumienia, a w końcu nie zapominajmy o tem, że z Polską także niemiecki Gdańsk i niemieckie mniejszości w Polsce cierpieć muszą pod wpływem wojny celnej i że w chwili otwarcia rynku polskiego rozwój naszych politycznych i gospodarczych stosunków do wszystkich pozostałych państw wschodnich poczyni poważny krok naprzód".

ŻĄDAMY OD NASZYCH PRZEDSTAWICIELI W SAMORZĄDZIE MIEJSKIM ZAPEWNIENIA NAJSZERSZYM SFEROM SPOŁECZEŃSTWA DOSTATECZNEJ ILOŚCI ZDROWYCH MIESZKAŃ ORAZ URZĄDZEŃ HIGJENICZNYCH I KULTURALNYCH.

Komitet Wyborczy Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej.

Konsumujemy za mało drożdży

Zawierają one witaminy i są niezbędne dla organizmu

Roczne spożycie drożdży w naszym kraju jest stosunkowo bardzo nieznaczne. W krajach Europy Zachodniej wynosi ono w przybliżeniu przynajmniej 1 kg. na głowę, a w Stanach Zjednoczonych Amer. Półn. nawet więcej. Tymczasem w Polsce zużywa się zaledwie 1/4 kg. drożdży na każdego mieszkańca. Powodem tego jest używanie u nas drożdży wyłącznie tylko do wypieku ciasta, a należy zaznaczyć, że na wsi nawet i do tego nie biorą drożdży, korzystając prawie wyłącznie ze starego kwaśnego chleba.

Odbywa się to ze znacznym uszczerbkiem dla zdrowia spożywców. Drożdże zawierają olbrzymią wprost ilość witamin, niezbędnych dla organizmu. Zagranicą wiedzą dobrze o tej właściwości i dlatego wyrabiają nawet pewnego rodzaju pigułki, zawierające drożdże i używane w celach leczniczych.

W celu rozpowszechnienia spożycia drożdży powinnoby się właściwie przeprowadzić szerszą propagandę, szczególniej po wsiach, aby dodawano drożdży nawet do chleba razowego.

Wobec takiego stanu konsumpcji wewnętrznej trudno się dziwić, że nasze drożdżownie są w położeniu dość trudnem. Są one obliczone na produkcję trzykrotnie większą niż obecna. Spożycie krajowe jest nikłe, eksport zaś jest nie do pomyślenia, gdyż państwa ościenne odgrodziły się wysoką barjerą celną, dochodzącą dla drożdży do 100 proc. ceny rynkowej.

Import natomiast jest ułatwiony. Czechosłowacji przyznano przecież do 40 proc. zniżki od cła normalnego. Niewątpliwie i inne państwa, z którymi zostanie zawarty traktat handlowy na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, otrzymają również takie same ulgi. Wszystko to powoduje, że drożdże importowane mamy po tak niskiej cenie, w jakiej nie są w stanie produkować nasze drożdżownie. Należy również zwrócić uwagę na to, że czechosłowaccy producenci drożdży, wyrabiając więcej drożdży otrzymują jednocześnie więcej, za który monopol czechosłowacki płaci notabene lepsze ceny niż nasz. Szesnaście fabryk drożdży istniejących dziś w Polsce produkuje rocznie około siedmiu miljonów kg.

O podwyżkę węgla

Sfery rządowe nie są skłonne akceptować podwyżki

Jak się dowiaduje „Hasło Łódzkie" do Warszawy przybył dyrektor zakładów Berg-u. Huettenverein na Górnym Śląsku, p. Tarnowski, który czyni zabiegi w rządzie celem uzyskania zgody czynników rządowych na podwyżkę cen węgla o 15 procent.

Sfery rządowe zapatrują się na tą sprawę odmiennie i nie są skłonne zgodzić się na podwyżkę.

W każdym razie dnia 19 b. m. wyjeżdża do zagłębi węglowych specjalna komisja celem zbadania rzeczywistych kosztów wydobycia węgla.

W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Prezydjum Rady Ministrów. Będą zbadane dla zebrania potrzebnego materjału trzy kopalnie na Górnym Śląsku i jedna w Zagłębiu Dąbrowskim, w Zagłębiu Krakowskiem zaś przeprowadzono już w ciągu lata niezbędne badanie.

W ten sposób uzyskany materjał posłuży Ministerstwu Przemysłu i Handlu do zorjentowania się należytego i wydania opinji w sprawie ewentualnej zwyżki cen węgla.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 8.91. N. York 8.93, Londyn 43.52, Paryż 35.09, Wiedeń 126.12, Praga 26.51, Włochy 48,78, Szwajcarja 172.53. Tendencja utrzymana. Dyskontowy 133.50, Handlowy 123, Polski 137.50—136.50, Siła 108.50, Węgiel 92—95.50,—95.25, Nobel 48, Cegielski 38.25, Lilpop 29.75—30.—, Modrzejów 8,80, Ostrowieckie 95, Parowozy 55—54, Pocisk 1.95, Starachowice 64.75—64.50, Ursus 15.25, Żyrardów 17.50, Borkowski 3.40—3.35. Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE.

10% Poż. Kol. 102.50
5% Państw. Pożyczka Konwers 62.00
5% Konwersyjna Poż. Kolej. 58.00
8% L. Z. B. Gosp. Krajow. 92.00
8% Państw. B. Rolnego 92.00
5% Poż. Prem. Dolar. 59.00
8% Tow. Kred. Ziem. 77.00
4½ Tow. Kred. Ziem. 56.00
8% T. Kred. m. Warsz. 73.75—74.00
5% T. Kred. m. Warsz. 61.60—62.00
4½% Tow. Kred. m. Warsz. 57.75
8% m. Łodzi 69.00
8% Obl. B. G. Kraj. 92.00

GIEŁDA ZBOŻOWA 19.8 (AW).

Poznań.

Żyto 38,50 — 39,50
Pszenica 46,50 — 47,50
Jęczmień targowy 33,00 — 35,00
Jęczmień browarowy 39,00 — 41,00
Owies 31,75 — 33,25
Mąka żytnia 65% 58,75 — 60,25
Mąka żytnia 70% 57,25 — 58,75
Mąka pszenna 65% 72,50 — 74,50
Otręby żytnie 23,00 — 24,00
Otręby pszenne 23,00 — 24,00
Usposobienie bez zmiany.

JAK KSZTAŁTOWAŁY SIĘ CENY ZBOŻA?

Niejednolitą w ostatnich dniach tendencję na zboże ilustruje poniższa tabliczka cen poszczególnych gatunkowych zboża na ważniejszych giełdach zbożowych krajowych:

Żyto:						
Warszawa	38.75	39.50	40.50	49.00	39.80	40.00
Poznań	39.00	—	39.00	—	39.00	—
Lwów	37,00	37.00	37.00	37.00	37.00	—
Lublin	40.50	39.50	39.50	40.50	40.00	—
Pszenica:						
Warszawa	50.00	—	51.00	50.00	50.00	50.50
Poznań	48,00	—	47.50	—	47.00	—
Lwów	47.50	47.50	—	—	—	—
Lublin	50,00	50.00	49.50	50.00	49.50	—
Jęczmień:						
Warszawa	—	40.00	44.50	40.25	38.50	40.00
Poznań	40.00	—	40.00	—	40.00	—
Lwów	40.00	40.00	35.00	33.00	37.00	—
Lublin	36.00	37.00	37,00	37.00	37.00	—
Owies:						
Warszawa	33.50	—	35.50	—	32.50	32.50
Poznań	33.00	—	32.50	—	32.50	32.50
Lwów	28.50	28.50	—	—	28.50	—
Lublin	32.00	31.50	32,00	33.00	33.00	33.00

MAŁE ZAINTERESOWANIE PAPIERAMI PROCENTOWEMI.

Papiery państwowe utrzymały się na poziomie notowań ostatnich, zaś z listów zastawnych, które kształtowały się niejednolicie, utrzymały się ziemskie, mocniejsze były miejskie, a z prowincjonalnych robiono 8% m. Łodzi po kursie utrzymanym. Dla obligacyj w dalszym ciągu nie znać żadnego zainteresowania.

WYDOBYCIE WĘGLA POLSKIEGO WZRASTA.

W sierpniu b. r. wydobycie naszego węgla ze wszystkich kopalni wyniosło 3,197,000 ton; w porównaniu do lipca wzrosło o 112,000 ton, czyli o 3,65%.

Natomiast zbyt węgla na rynku wewnętrznym zmniejszył się w sierpniu o 3.95% i wyniósł 1,777,000 ton.

Ponieważ eksport nasz w sierpniu stanowił 1,048,000 ton, zapas więc węgla, jaki pozostał w kopalniach w tym miesiącu wyhosił 372.000 ton.

BYDŁO i MIĘSO.

WARSZAWA, 17.9 (AW). Na targowisku trzody chlewnej, wobec dużego spędu, panował nastrój słabszy. Zapotrzebowania były w zupełności pokryte, tak, że w rezultacie tranzakcje dochodziły do skutku po cenach niższych. Ogółem spędzono 1344 sztuk nierogacizny, z czego 568 sztuk sprzedano po 3 zł., 199 sztuk po 2.80 zł., 112 sztuk po 2.90 zł., 109 sztuk po 2.70 zł., 144 sztuk po 260 zł., cena najwyższa — 3.10 zł., — najniższa 2.40 zł., wszystko za 1 kg. żywej wagi loco rzeźnia miejska.

WARSZAWA, 17.9 (AW). Cielętami handlowano przy nastroju mocnym i niewystarczającej podaży. Ogółem zabito dziś 264 sztuk, tranzakcyj dokonano 10 po cenie 2.20 zł. za kg. żywej wagi, poza Warszawą płacono 1.90—2,10 zł. za kg. żywej wagi. Wołów spędzono 648 sztuk, płacono poza Warszawą 1.75 zł. za kg. żywej wagi, zabito 273 sztuki.

Gram złota na dzień 18-go i 19-go września r. b. = 5,9351 zł. (M. Pol. Nr. 213 z dnia 16.9 1927).

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. zamiejscowe 3 zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: w tekście 15 gr., za tekstem 12 gr., nekrologi 15 gr., drobne ogłoszenia 5 groszy za wyraz, niemniej 50 groszy, dla poszukujących pracy 3 grosze.

Strona ogłoszeniowa podzielona na 8 łamów. Za terminowość ogłoszeń administracja nie ręczy.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski. Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.